

PRZYSZŁOŚĆ

Pisemko dla Dzieci i Młodzieży.
Dodatek do Głosu Wąbrzeskiego

Módl się i Pracuj

Bądź dobrym dla innych

Rok 1

Wąbrzeźno, 17 marca 1934

Nr. 4

NA DZIEŃ IMIENIN PANU MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU



*Na miłe imieniny Twe,
Składamy skromniutkie życzenia swe
Żyj nam, Marszałku, miliony lat
I tyle, ile na świecie jest chat.*

*Gertruda Piszczekówna
ucz. kl. VII szk. w Golubiu.*

NIE BAJKA

Padł z drzewa topoli pączek
I płynie z potoku piana,
Na nim sieć osnuł pajączek
Czyha na muszkę schwytaną.

Próżno się z więzów wyrwa
I targa sprężyste nici,
Gdy się wysunie w pół żywa
Pająk w objęcia ją chwyci.

Zwolna ją dusi i gnębi
Zanim śmiertelny cios zada,
A pączek płynie ku głębi
Gdzie nurt potoku w dół spada.

I wkrótce po muszli klęsce
Gdy się już więcej nie broni,
Z ofiarą razem zwycięzce
Wir wodny pogrążył w toni.

Adam Asnyk

—oOo—

LISTY OD WUJKA

— — Kochana Młodzieży!

Przedewszystkiem dziękuję za pamięć i liściki. Tych ostatnich otrzymałem w tym czasie bardzo wiele.

Wszystkie one tchną taką serdecznością, jaką tylko wyrazić mogą Wasze młode serduszka. I to mnie b. cieszy. Bo niema nic piękniejszego i wznioślejszego jak wyrazić komuś z serca płynące słowa zainteresowania.

Jestem przekonany, że Wasze zainteresowanie nie ulegnie żadnym zmianom i zawsze będziecie do mnie pisywać, nadsyłać rozwiązania zagadek.

Możecie też nadsyłać ładne powiastki, opowiadania, które zeście sami napisali. Chętnie je wydrukuję w „Przyszłości”. I jeszcze jedno. Rozwiązania powinniście nadsyłać jak najprędzej, bo „Przyszłość” wychodzi już w środę — materiał zaś do druku gotowy jest w każdy wtorek.

Pamiętajcie więc przysłać liściki jak najprędzej.

Pozdrawia

Wasz Wujek

GRY I ZABAWY.

WESOŁY OGRODNIK

Wszystkie osoby siadają wkoło, prócz jednej na środku będącej, która jest ogrodnikiem. Temu z piersi wyrwa się westchnienie: Ach! Na to któraś z osób siedzących zapytuje się. „Co ci to?” - Serce mnie boli — Czemu? Pragnę róży! Ten się zrywa kto przyjął podobne imię i miejsce ogrodnika zajmuje.

Ktoby wymienił kwiatek, jakiego niema w tym ogrodzie, lub nie prędko wstał z miejsca, skazany jest na złożenie fantu. Gdy zaś kto powie, że go serce boli z tęsknoty za wesółym ogrodnikiem. — ruch wielki, bo każdy inne miejsce zająć musi.

Liściki

KOCHANY WUJKU.

Ośmielam się pierwszy raz napisać liścik do Wujaszka.

Od kilku lat abonujemy „Głos”. „Przyszłość” najlepiej ze wszystkich mi się podoba. Pragnę aby w niej były pisane opowiadania i piękne wierszyki odnoszące się do młodzieży, dzieci i kochanej Polski. — Również przesyłam zagadki.

Nie jestem pewna czy je dobrze rozwiązałam.

Brońcia Dziubówna
Ludowice.

— Kochana Brońciu! Dziękuję za liścik. Rozwiązanie drugiej zagadki niestety mylne gdyż nie jest to zima, lecz krata.

Może na drugi raz i Tobie się poszczęści i otrzymasz nagrodę.

KOCHANY WUJKU.

Bardzo się ucieszyłam przeczytawszy w „Przyszłości” o nagrodzie za rozwiązanie zagadek.

Zatem posyłam rozwiązanie.

Jestem uczenicą V klasy szkoły powszechnej. Nie jestem Pomorzanką, pochodzę z powiatu łukowskiego na Podlasiu. W pow.

lukowskim urodził się wielki pisarz polski Henryk Sienkiewicz, oraz znany Klemens Junosza, którego powieść p. t. „Żona z jarmaku” swego czasu dodał „Głos”.

Z poważaniem

Marjanna Pszczółkowska

Wybudowanie pod Nielub 21.

Za liścik dziękuję.

Rozwiązanie dobre — niestety przyszło za późno. Cieszę się z tego że czytasz „Przyszłość”

SZANOWNY WUJKU.

Lubię bardzo czytać gazetkę którą wydaje „Głos Wąbrzeski” i cieszę się z tego że jest szczególnie poświęcona dla młodzieży.

Nie mogę się nigdy doczekać do następnego numeru. Będę się starała żeby jak

najwięcej rozpowszechnić „Głos” tak aby nasze piśmko wychodziło trzy razy w tygodniu.

Starałam się wymyślić coś coby posłać do gazetki, ale co by tu prędko wziąć i zanieść do gazetki. Zdecydowałam się posłać łamigłówkę i rebusy.

Kończę i zasyłam miłe pozdrowienia.

Z poważaniem

Hala Skowrońska

ucz. kl. VI. szkoły żeńskiej w Wąbrzeźnie

— Kochana Halo! Z radością przeczytałem Twój liścik. Cieszy mnie również to że będziesz piśmko nasze rozpowszechniać wśród innych. Nadesłane łamigłówki i rebusy będą umieszczane po kolei. Czyś Ty je sama wymyśliła?



Mała trójka wybiera się za miasto.

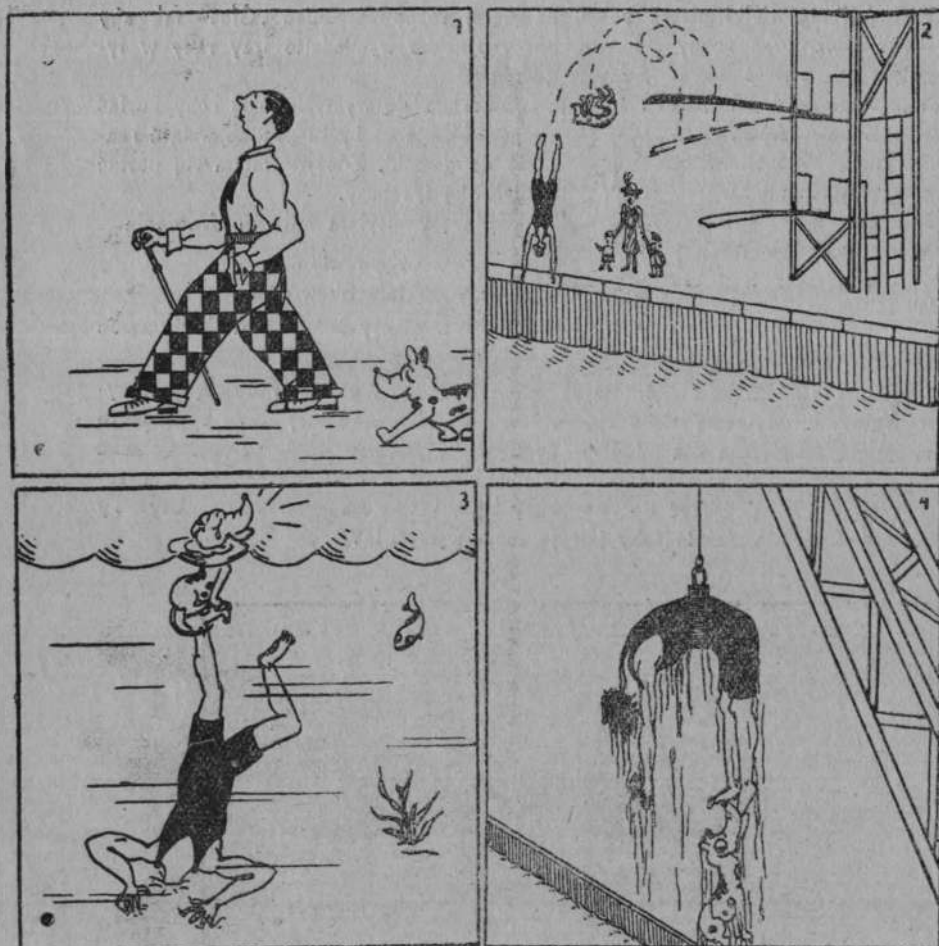
JADŁBY KOT RYBY...

Siedzi nad wodą mały kocina,
Patrzy na rybki — idzie mu ślina:
Radby ich dostać, radby w bród skoczyć,
Lecz mu się nie chce nóżek zamoczyć.

Siedzi nad książką mały chłopczyna,
Potrzebę nauk czuć już zaczyna,
Radby się uczyć, radby coś wiedzieć,
Lecz mu się niechce główki pobiedzić.

Darmo kocino! — darmo chłopczyno!
Gołąbki same do ust nie płyną.
Kto leniuch, niech się o nic nie kusi,
Kto chce coś umieć, pracować musi.





Przygody Felusia podczas kąpeli.

NASZA POCZTA.

E. Kłobukowski. Zagadki rozwiązałeś robrze. Niestety przyszły zbyt późno. Dlaczego napisałeś tylko tak mało? Pisz więcej!

Marta Błażejewska — Piwnice. Szkoda, że nie rozwiązałeś również drugiej zagadki.

Dziunia Kłobukowska — Orzechówko. Rozwiązanie dobre. Powinnaś więcej pisać do mnie. Liściki będą umieszczane w „Przyszłości”.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NR. 3-GO „PRZYSZŁOŚCI”

I. Burak

II. Krata

Czesia Lubińska — Wielkie Pułkowo.

Rozwiązanie dobre. Oczekuję zapowiedziennego liściku.

NAGRODA

w postaci ładnej książeczki za dobre rozwiązanie zagadek z Nr-u 3 „Przyszłości” przyznana została *Czesci Lubińskiej z Wielkiego Pułkowa.*

—O—

Nagrody są do odebrania w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego”.

Książnica Kopernikańska
w Toruniu